

IV. Sokrates (469/70–399 przed Chr.) – postać i poglądy

1. O Sokratesie nie wiemy wiele, a jeszcze mniej o jego poglądach.
 - a. Sam Sokrates bowiem nie pisał dzieł filozoficznych ani literackich.
 - b. Świadectwa jego uczniów i ich uczniów nie tworzą zaś jednolitego portretu.
 - c. Niniejsza prezentacja za najtrafniejszy filozoficznie przyjmuje portret Sokratesa z pseudo-platońskiego *Alkibiadesa I* – dialogi, którego nie napisał raczej Platon, ale który najprawdopodobniej napisał inny świadek jego nauczania i śmierci.
2. Sokrates był filozofem w specyficznym sensie tego słowa:
 - a. Był on przede wszystkim praktykiem mądrości etycznej, poszukiwał w życiu mądrości, i tym poszukiwaniem żył.
 - b. Jego poglądy spowodowały przełom w myśleniu Greków – i do dziś stanowią inspirację etyczną.
 - c. Sokrates był prawdopodobnie na początku uczniem filozofów przyrody.
 - d. Następnie „szukał mądrości” na ulicach Aten, zaczepiając mniej i bardziej przypadkowych przechodniów i wciągając ich w długie dyskusje.
 - e. Dyskusje te miały strukturę zbliżoną do dyskusji sofistycznych (jakie znamy np. z *Eutydemą* Platona): ich częścią było zadawanie pytań i obalanie twierdzeń przeciwnika.
 - f. Stąd Sokrates mógł wydawać się ateńczykom sofistą, a przekonanie to umacniała komedia Arystofanesa *Chmury*, w której Sokrates był przedstawiony jako połączenie nauczyciela–płatnego sofisty, filozofa przyrody, żebraka i złodzieja.
 - g. Sokrates miał uczniów, którzy „za nim chodzili” i go naśladowali, ale nigdy nie brał od nich pieniędzy.
 - h. Do nasławniejszych uczniów Sokratesa należeli: Chajrefont i Kritiasz (zaangażowani w politykę wujowie Platona), bracia Adejmantos, Glaukon i Platon, Antystenes z Aten (twórca szkoły cyników), Arystyp z Cyreny (twórca szkoły cyrenaików), oraz generał i polityk Alkibiades.
3. Sokrates został skazany na śmierć w związku z postawą wobec wydarzeń historycznych wojny peloponeskiej i kończącej ją wojny domowej w Atenach.
 - a. Arystokratyczni przyjaciele Sokratesa byli współtwórcami spisku, w wyniku którego wojna peloponeska zakończyła się przez poddanie Sparcie i utworzenie rządu niedemokratycznego, tzw. Tyranii Trzydziestu.
 - b. Alkibiades był nie tylko uczniem Sokratesa. Był powszechnie uważany i za jego kochanka, i przez swoje plany imperialne, do których przekonał ateńczyków, niepowodzenia wojenne i zdrady, także za symbol zła, które zniszczyło potęgę Aten.
 - c. Sokrates nie skorzystał na władzy Trzydziestu, ale także nie odszedł wówczas od swoich przyjaciół.
 - d. Sokratesa nie obejmowała amnestia, jako że nie był spiskowcem-arystokratą.
 - e. Anytos (przywódca nowej demokracji), Meletos i Lykon oskarżyli go zatem o psucie młodzieży i o bezbożność, jako że nie wierzy w bogów państwowych, a wprowadza inne bóstwa.
 - f. Został skazany na śmierć po dramatycznym procesie i stracony na wiosnę 399 r. przed Chr.
4. Sokrates swoją filozofię w gruncie rzeczy kierował jednak przeciw sofistom (a także przeciw filozofii przyrody)
 - a. Poszukiwał mądrości, która pozwoli doradzać innym w życiu politycznym, i która takich ludzi uczyni prawdziwymi mężami stanu („ja jeden w Atenach chyba uprawiam sztukę prawdziwie polityczną”).
 - b. Posługiwał się przy tym metodą sofistów, czyli metodą zadawania pytań.
 - c. Metoda ta służyła uzyskaniu odpowiedzi od mówiącego, tak, aby to on zajął stanowisko. W przeciwieństwie do sofistów nie chciał jednak uniknąć

Prawo, Prawo kanoniczne i Administracja, 2008/9 s I

- wypowiedzenia własnego zdania – chciał, aby rozmówca sam zajął jakieś stanowisko, któremu będzie wierny.
- d. W rozmowie odwoływał się do:
 - i. Ironii – udając niewiedzę na tematy, w których w istocie potrafił się poruszać;
 - ii. Miłości – miłości do duszy rozmówcy, którego pragnął uczynić lepszym;
 - iii. Boskiego głosu (Daimoniona) – głosu istoty, która zabraniała mu robić pewne rzeczy i mówić z pewnymi ludźmi, z uwagi na jego i ich dobro.
5. Rozmowa Sokratesa (skrótowy obraz i metody, na podstawie Alkibiadesa)
- a. Sokrates rozmawia z przyszłym politykiem, z miłości do niego: aby uczynić jego duszę lepszą.
 - b. Nie wstrzymuje go już boski daimonion.
 - c. Rozmawiają o wiedzy i cnocie przywódcy.
 - d. Pierwszym rezultatem dyskusji jest „paraliż” rozmówcy, który zaczyna rozumieć, że nie zna się na sprawach, w jakich chce „doradzać innym”.
 - e. Metodą wykorzystaną do tego celu w dyskusji jest zadawanie pytań prowadzących do sprzeczności.
 - f. Cała ta część dyskusji nazywa się „elenchos”, „elenktyką”, „metodą elenktyczną” czyli zbijaniem poglądów rozmówcy.
 - g. Rozmówca uznaje, że nie posiada wiedzy (bądź nie uznaje, rozmowa się kończy, a Sokrates odchodzi z reputacją złośliwego sofisty).
 - h. Rozmówca zaczyna rozumieć, że to z nim jest problem (bo niewiedza jest *jego problemem*) i że zanim zatroszczy się o innych, musi *zatroszczyć się o siebie*.
 - i. Nie wie jednak, kim sam jest (druga faza elenktyki)
 - j. Zatem musi zrozumieć, *kim sam jest* – *poznać samego siebie* jest warunkiem zatroszczenia się o siebie. *Poznaj samego siebie* (delficka zasada „gnothi sauton” – γνῶθι σ’αυτόν) jest więc zasadą troski o samego siebie.
 - k. Następnie musimy zatem zrozumieć, kim jesteśmy.
 - l. Robimy to metodą pytań, która odwołuje się *do analogii*.
 - m. Metoda ta pozwala zatem „narodzić się wiedzy” w tym, kto jest nią ciężarny, i nazywa się metodą położniczą czyli *majeutyczną* (*maia* – położna).
 - n. Okazuje się, że nasze ciało podpada pod definicję narzędzia, gdyż tak samo jak narzędzia wykonuje nasze polecenia.
 - o. *Człowiek jest zatem duszą, która kieruje ciałem*.
 - i. Sokrates rozumie duszę jako zasadę naszego życia,
 - ii. ale interesuje go przede wszystkim to, jak działa dusza – jest ona tym, co włada ciałem, zastanawia się i podejmuje decyzje.
 - iii. Dusza Sokratesa z naszego punktu widzenia jest więc „ja myślącym”
 - p. Definiując „samo to czym jest dusza”, ale nie „samo samo to, czym ona jest”, czyli jej istotę (w późniejszej terminologii), Sokrates posługuje się analogią oczu
 - i. Duszą jest swego rodzaju „oko” ducha, czyli umysł, którym postrzegamy świat
 - ii. To patrząc w cudzą duszę poznajemy samych siebie, tak jak widzimy samych siebie w oku drugiego człowieka.
 - iii. Dusza jest więc miejscem dla „boskiej iskry”, dzięki której możemy myśleć i szukać mądrości.
 - q. Dusza, którą jest z natury boski pierwiastek w nas, jest więc najcenniejsza, i to o nią przede wszystkim wypada się nam troszczyć, troszcząc się o siebie.
 - r. Cnotą zatem, czyli największą naszą doskonałością, jest troska o mądrość, o to, co boskie w nas.
6. Etyka Sokratesa: etyka „oświeconej niewiedzy”
- a. Sokrates nie wie, jaka jest natura świata, i czy dusza jest wieczna.
 - b. Nie wie zatem, czy może ją po śmierci spotkać nagroda lub kara, czy też tylko „sen wieczny”.
 - c. Wie, że cnota jest troską o to, co najlepsze, czyli troską o mądrość.

- d. Wie też, że jedyną mądrością, do jakiej dojść może, jest troska o nią, czyli dyskusje z ludźmi.
- e. Troszcząc się o duszę, troszczy się więc o to, czego nie zna.
- f. Zarazem zna odpowiedź na pytanie sofistyczne „czy lepiej krzywdy wyrządzać, czy ich doznawać”
 - i. Duszę swoją poznał w dyskusji z innymi ludźmi
 - ii. czyli poznał swoją duszę dzięki trosce o dusze innych.
 - iii. Woli zatem doznać krzywdy aniżeli ją wyrządzić innemu człowiekowi.
 - iv. Wyrządzić innym krzywdę to bowiem zabrać sobie możliwość rozmowy, to ponieść stratę na duszy.
- g. Zgodnie zatem z tezą sofistów, cnota jest pożyteczna, a jej owocem życie szczęśliwe: choć zupełnie inaczej, aniżeli oni myśleli. Cnota daje pożytek i szczęście którym jest ona sama i jej uprawianie.

V. Pitagorejczycy.

1. Byli oni grupą filozofów, której myśl rozwijała się na boku od głównych nurtów filozofii greckiej.
2. Pierwszą inspirację dał im Pitagoras, który w VI w. przed Chr. założył związek szukający wybawienia człowieka od śmierci przez uprawianie muzyki — i który zarazem był tajnym bractwem politycznym.
 - a. Pitagoras pochodził z Samos i znał filozofię jońską
 - b. Był przede wszystkim myślicielem religijnym, który szukał skutecznych sposobów „oczyszczenia duszy” z brud śmiertelności. Był zatem inspirowany religią orficką.
 - c. Odkrył matematyczne proste zależności w harmonii muzycznej i uznał, że muzyka jest sposobem oczyszczenia duszy, czyli zbliżenia do bogów.
 - d. Jego uczniowie w uprawianiu matematyki widzieli zatem nie tyle poznanie użyteczne, co czynność doskonałą, zbliżającą do bogów.
 - e. Sądził bowiem, że cały świat jest pełen doskonałych miar liczbowych, czyli jest *harmonią* (dosł. „strojeniem”) i kosmosem (dosł. ładem).
 - f. Czynność tą nazwano następnie *theoria* — podziwianie świata.
3. Pitagorejski obraz świata czynił z liczby budulec rzeczywistości i jej *arche*.
4. Liczba sama według Pitagorejczyków ma dwie zasady:
 - a. Są nimi *peras*, czyli kres i *apeiron*, czyli bezkres.
 - b. W pitagorejskiej liczbie łączą się zatem cechy abstrakcyjne: dostępna dla rozumu miara, którą nakładamy na świat; oraz cechy konkretne: nieuchwytna „przestrzeń” która wypełnia rzeczy.
 - c. Pitagorejczycy inaugurują zatem myślenie dwubiegunowe, do którego odwoływać się będą Platon, Arystoteles i ich następcy.